

Rosja: liberalizacja eksportu LNG

Filip Rudnik

2 listopada prezydent Władimir Putin podpisał poprawki do ustawy „O eksporcie gazu”, które wprowadzają dwie istotne nowelizacje dotyczące eksportowania surowca w postaci skroplonej (LNG). Po pierwsze, zezwolono na sprzedaż zagraniczną LNG, jeśli skraplany w zakładach gaz wydobywany jest ze złóż w rosyjskiej Arktyce zlokalizowanych powyżej 67. równoleżnika szerokości geograficznej północnej. Wniesione poprawki ustalają również kryterium własnościowe, rezerwując w tym przypadku prawo do eksportu jedynie tym spółkom, których większość udziałów kontrolują podmioty państwowe. Po drugie, stworzono prawną możliwość dla eksportu z instalacji, które nie są powiązane z konkretną bazą surowcową – tj. dostarczany do nich gaz pochodzi z rosyjskiego systemu przesyłowego. Wówczas zarządzający instalacją podmiot musi uzyskać państwową licencję na sprzedaż zagraniczną LNG (takie pozwolenie posiadają m.in. spółki córki największego rosyjskiego producenta gazu skroplonego, prywatnego koncernu Novatek).

Poprawki oznaczają częściową liberalizację rosyjskiego sektora LNG – wcześniej eksport był możliwy jedynie pod warunkiem posiadania przez eksportera licencji na każde ze złóż, z których pochodził surowiec do skraplania i sprzedaży, niezależnie od ich położenia. Ustawodawca nie przewidywał także ram prawnych pozwalających na eksport skraplanego surowca pochodzącego z systemu przesyłowego. Według autorów projektu poprawki przyspieszą inwestycje w projekty wydobywcze na złóżach w rosyjskiej Arktyce, w przypadku których fizyczna odległość od krajowego systemu przesyłowego wymusza skraplanie surowca na miejscu. Jak stwierdziła wiceminister energetyki FR Anastasija Bondarienko, nowelizacja ma stwarzać dogodne warunki dla osiągnięcia przez Rosję zdolności produkcyjnych na poziomie 100 mln ton LNG rocznie przed 2030 r. – w czerwcu taki cel zadeklarował wicepremier Aleksandr Nowak. Obecnie Rosjanie dysponują zakładami skraplającymi o nominalnej mocy ok. 30 mln t/r.

Komentarz

- Nowelizacja wprowadza udogodnienia przede wszystkim dla dwóch podmiotów, które deklarują chęć ekspansji na globalnym rynku LNG – państwowej Rosniefti oraz prywatnego Novateku. Pierwszy z koncernów planuje zlokalizować w rosyjskiej Arktyce dwa zakłady skraplające, każdy o nominalnej mocy 22,5 mln t/r (Tajmyr LNG oraz Kara LNG). Zmiany stwarzają także prawne podłoże dla powstania Murmańskiego LNG – inwestycji Novateku, zakładającej budowę w pobliżu Murmańska instalacji o mocy produkcyjnej 20,4 mln t/r. Projekt ten ma być pierwszym w FR zakładem dużej skali, do którego surowiec będzie dostarczany z krajowej sieci przesyłowej, a nie z konkretnego złoża wydobywczego. 4 grudnia koncern zarejestrował spółkę Murmańsk LNG, która

będzie to przedsięwzięcie realizowała.

- Nowe zapisy oprotował Gazprom. W swej argumentacji przeciwko zezwoleniu na eksport LNG przez podmioty niemające formalnego powiązania z konkretnym złożem wydobywczym państwowy monopolista podnosił kwestię zagrożenia związanego ze zwiększeniem sprzedaży gazu skroplonego. Zdaniem przedstawicieli koncernu wzrost taki odbije się na zaopatrzeniu krajowym i może przyczynić się do wystąpienia deficytu na rodzimym rynku. Gazprom przestrzega przed groźbą urzeczywistnienia się sytuacji analogicznej do tej, jaka miała miejsce wcześniej w tym roku na rynku paliwowym – zwiększenie możliwości eksportowych spowodować może bowiem, że producenci większość wytwarzanego surowca kierować będą na bardziej opłacalne rynki zagraniczne, nie dostarczając tym samym wystarczających wolumenów gazu do dystrybucji krajowej. Mimo krytyki ze strony Gazpromu zmiany weszły w życie wraz z podpisem prezydenta, co świadczy o przeformułowaniu dotychczasowych priorytetów przez rządzących – rozwój sektora LNG stanowi konieczność, nawet jeśli uderzy on w pozycję i interesy państwowego monopolisty.
- Poprawki ustawodawcze oznaczają gruntowną zmianę dotychczasowej formuły, w ramach której rosyjscy producenci sprzedawali gaz za granicę. Ingerencja ta uderza w monopol i kompetencje Gazpromu, stąd protest tego koncernu. Zezwolenie na eksport LNG bez przywiązania do konkretnego złoża sprawia, że surowiec będzie trafiać do zakładów skraplających z krajowego systemu przesyłowego – będzie mógł to zatem być gaz pochodzący od państwowego monopolisty. Zapis ten sygnalizuje również, że państwo za priorytetową uznaje inwestycję Novateku kosztem Gazpromu – szczególnie w kontekście Murmańskiego LNG, który zdaje się być szczególnie promowany przez decydentów. Co istotne, w ramach tego projektu prywatny – choć ściśle powiązany z władzami – koncern zgłasza gotowość do sfinansowania gazociągu na linii Wołchow–Murmańsk, mającego dostarczać surowiec do instalacji. W razie faktycznej realizacji połączenia przez Novatek będzie to stanowić bezprecedensowy w warunkach rosyjskich przypadek, w którym to prywatny podmiot rozbudowuje krajowy system przesyłowy, ingerując w ten sposób w wyłączne dotychczas kompetencje Gazpromu.
- Nacisk władz na eksport LNG, uwidaczniający się w premiowaniu Novateku względem Gazpromu, wpisuje się w rządową strategię rozwoju tego sektora. Stawia ona za cel rozwój rodzimych mocy skraplających i zwiększenie sprzedaży zagranicznej tego paliwa. Moskwa chce w ten sposób uniknąć ograniczeń infrastrukturalnych, jakie cechują dostawy gazociągowe. Polityczna decyzja o redukowaniu przesyłu surowca na Zachód w połączeniu ze stopniowym odchodzeniem Unii Europejskiej od rosyjskiego gazu znacznie zawęży bowiem możliwości eksportowe za pośrednictwem połączeń lądowych, co w percepcji władz dodatkowo zwiększa istotność rozbudowy sektora LNG. W tym kontekście wzrost sprzedaży surowca w formie skroplonej ma częściowo zrekompensować spadek realizowanego przez Gazprom eksportu gazociągowego.
- Proces rozwoju mocy skraplających w FR napotyka znaczące trudności, które biorą się z zachodniego embarga technologicznego na ten sektor (szerzej zob. [Niespełnione ambicje: rosyjski sektor LNG w rzeczywistości sankcyjnej](#)). Według tegorocznych deklaracji wiceministra energetyki Pawła Sorokina Rosja chce jeszcze przed 2035 r. zająć 20% światowego rynku gazu skroplonego – teraz jej udział wynosi ok. 7%. Osiągnięcie

tego celu wymagałoby jednak skokowego zwiększenia zdolności produkcyjnych krajowych zakładów. Aktualnie wszystkie rosyjskie instalacje LNG dużej skali oparte są na zachodnich rozwiązaniach technologicznych, z wyjątkiem jednej linii – Jamał LNG – o mocy 0,95 mln t/r. Opatentowane rosyjskie odpowiedniki technologii o większych zdolnościach produkcyjnych wciąż nie zostały skomercjalizowane, co podaje w wątpliwość ich faktyczną gotowość do eksploatacji. Dodatkowo sankcje zmuszają Rosjan do poszukiwania nowych rozwiązań infrastrukturalnych w planowanych zakładach – wspomniany projekt Murmański LNG, ze względu na brak dostępu do zachodnich turbin gazowych, ma stanowić pierwszą rosyjską instalację eksportową zasilaną przez energię elektryczną przesyłaną bezpośrednio z elektrowni. Rzeczywistość sankcyjna wpłynęła także na realizację projektów, nad którymi prace podjęto jeszcze przed wprowadzeniem restrykcji – część z nich porzucono, a oddanie do eksploatacji całości Arktycznego LNG 2 zgodnie z planem w 2025 r. pozostaje wątpliwe. Forsowane przez rząd FR zmiany prawne nie eliminują kluczowych dla rosyjskiego sektora przeszkód, tj. braku dostępu do niektórych komponentów i skomercjalizowanych technologii. Opracowanie ich zajmie czas, który jest w obecnej chwili kluczowy, a wraz z sukcesywnym oddawaniem w następnych latach do eksploatacji nowych zakładów skraplających przez innych globalnych eksporterów LNG (Katar, USA), szanse Rosjan na utrzymanie pozycji istotnego gracza na tym rynku będą znacząco malały.